

Warszawa, 11 marca 2026 r.

**Apel Związku Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) oraz
Organizacji Partnerskich na rzecz wprowadzenia okresu
przejściowego w ustawie transponującej do polskiego porządku
prawnego dyrektywę *Empowering Consumers for the Green
Transition* (ECGT)**

Jako Związek Przedsiębiorców i Pracodawców z całą mocą popieramy cele unijnej dyrektywy *Empowering Consumers for the Green Transition* (ECGT), obecnie wdrażanej do polskiego porządku prawnego poprzez projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (UC111). Od lat, działając na rzecz sprawiedliwej konkurencji i zrównoważonych relacji pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami, z aprobatą odnosimy się do wszelkich inicjatyw dążących do ograniczenia niepokojącego zjawiska tzw. *greenwashingu*. W naszym przekonaniu każdy konsument powinien mieć prawo do rzetelnej informacji nt. wpływu środowiskowego nabywanego produktu.

To zaznaczywszy, pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę na wynikające z dyrektywy bardzo konkretne zagrożenie mogące wygenerować znaczące straty dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na terytorium RP. **Problem dotyczy produktów oraz zapasów opakowań, które zostaną legalnie wprowadzone na rynek przed 27 września 2026 r., czyli datą, od której wszystkie towary mają wykazywać zgodność z wymaganiami komunikacyjnymi ustanowionymi przez omawianą dyrektywę.**

Zgodnie z zapowiedzią Komisji Europejskiej, już wytworzone i często opakowane produkty będzie można objąć działaniami naprawczymi, takimi jak opatrzenie ich dodatkową naklejką, zmiana etykiety bądź opakowania lub zapewnienie odpowiedniej informacji w punktach sprzedaży. Instytucja w ocenie wpływu regulacji szacuje, że zastosowanie wyżej wspomnianych środków pociągnie za sobą koszt około 40 euro rocznie na firmę w latach 2025-2040.

W ocenie ZPP i innych sygnatariuszy niniejszego apelu to kwota znacznie zaniżona, nieuwzględniająca całej palety kosztów koniecznych do poniesienia na wielu poziomach łańcucha dostaw. Dość wspomnieć o kosztach pracy, transportu, logistyki, wytworzenia nowych etykiet, wycofywania produktów z rynku oraz ponownego wprowadzania na niego kolejnych, które sumarycznie mogłyby często przewyższyć roczne przychody, co rodzi poważne ryzyko dla stabilności finansowej przedsiębiorstw.

Zwracamy również uwagę na kwestie wykonywalności operacji logistycznych – centra logistyczne obsługują codziennie miliony przesyłek opatrzonych unikalnymi jednostkami SKU i nie będą w stanie fizycznie “przepakowywać” towarów znajdujących się w ich magazynach, co doprowadzi do paraliżu w łańcuchach dostaw, a w konsekwencji braku dostępności towarów. Powoduje to zatem ryzyko potencjalnego naruszenia zasady proporcjonalności, o której mowa w dyrektywie

Ponadto, należy podkreślić, że poza już wyszczególnionymi wyzwaniami natury ekonomicznej i operacyjnej, przedsięwzięcie na tak szeroką skalę wiązałoby się również z konsekwencjami środowiskowymi. Wydrukowanie dodatkowych etykiet czy wytworzenie nowych opakowań, a następnie ich transport z fabryk do detalistów, niechybnie będzie związane z zużyciem nadprogramowych zasobów – a co za tym idzie powstaniem kolejnych odpadów – oraz zwiększeniem poziomu emisji. Takie działania są niezgodne z unijną Strategią Gospodarki Obiegu Zamkniętego, której kluczowym celem jest zapobieganie powstawaniu odpadów.

Trudno nie ocenić w ten sam sposób także zjawiska marnotrawstwa żywności oraz zasobów, którego prawdopodobieństwo wystąpienia znacząco w tym scenariuszu wzrasta. Mamy zatem do czynienia z tzw. “paradoksem ekologicznym” w postaci marnotrawienia zasobów, jak również energii na ich wytworzenie, a to stoi w bezpośredniej sprzeczności z celem unijnej dyrektywy, jak również z celami Europejskiego Zielonego Ładu.

Prowadzenie jakiegokolwiek biznesu wymaga planowania z dużym wyprzedzeniem. Warto w tym kontekście nadmienić, że średnio, np. w sektorze spożywczym, zapasy opakowań obliczone są zazwyczaj na czas około jednego roku, podczas gdy okres minimalnej trwałości wielu produktów jest nawet dwukrotnie dłuższy. Brak okresu przejściowego budzi dziś liczne ryzyka związane z pogorszeniem rentowności przedsiębiorstw na polskim rynku i braku dostępności produktów, co jest kluczowe dla

szczególnie wrażliwych grup konsumentów (osoby z wybranymi jednostkami chorobowymi, niemowlęta, małe dzieci, inne).

Biorąc pod uwagę powyższe, jako koalicja organizacji mających na celu dbałość o przewidywalność i transparentność warunków prowadzenia działalności gospodarczej **występujemy z postulatem wprowadzenia w projekcie UC111 dwuletniego okresu przejściowego opartego na mechanizmie wyczerpywania zapasów dla produktów znajdujących się na rynku po 27 września 2026 r.**

Głęboko wierzymy, że wdrożenie tego rodzaju *grandfathering clause* umożliwi wykorzystanie już zakupionych opakowań – wyprodukowanych zgodnie z przepisami przed datą wejścia w życie ustawy – oraz wyprzedaż zgromadzonych zapasów. Pozwoli to na uniknięcie zakłóceń w łańcuchach dostaw i harmonogramach dystrybucji, gwarantując stabilność rynku i dostępność produktów. Z korzyścią dla konsumentów będzie z kolei wyeliminowanie ryzyka związanego z ograniczeniem dostępu do informacji na temat aspektów środowiskowych, co jest istotnym elementem umożliwiającym podejmowanie świadomych decyzji zakupowych.

Warto mieć również na uwadze, że wprowadzenie ww. okresu przejściowego to kluczowy element zasady równego traktowania przedsiębiorców w ramach jednolitego rynku UE, jak również ochrony ich interesów.

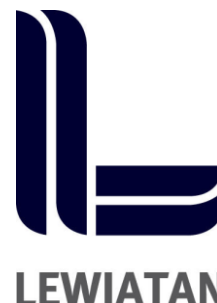
Przewidywalność otoczenia regulacyjnego stanowi fundament rozwoju przedsiębiorczości oraz budowania konkurencyjnej gospodarki. Dlatego apelujemy o uwzględnienie naszego postulatu jako rozwiązania służącego zarówno interesowi konsumentów, jak i długofalowej odporności polskiej gospodarki.



ZPP



POLSKA
IZBA
HANDLU





PASMI



Polska Federacja
Producentów Żywności
Związek Pracodawców

